Nr. 99. Lwów, Czwartek dnia 28. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Nowe sposoby „odrodzenia" Rosji.

Sowiecka władza stanęła obecnie w zupełnie zmienionych warunkach bytowania.

Wiedząc, że ostać nie może się jako wyspa komunizmu w morzu „kapitalistycznem", a przegrawszy stawkę Wielkiej Rewolucji, która bagnetem wymusiła na tyranach pakta wolności, propagandą chce rozsadzić pękający tu i tam gmach „starego porządku".

Misje sowieckie, poselstwa, mają być przedewszystkiem apostołatami komunizmu. Mają np. siać strajki, podkopywać autorytet dowódców. (Ale, ileż mimowolnych współpracowników znajdzie p. Sobelsohn czy inny Zinowjew w Warszawie np.).

Te próby zewnętrzne są eksperymentami, obliczonymi na miesiące, a może na lata.

Tymczasem wewnętrzny stan teraźniejszy dłużej trwać nie może. Czysto miejska teorja komunizmu rozprysła się w zetknięciu się z wsią, jak wogóle pryska wszystko, co jest wyintelektualizowane, nierealne, krzykackie i chorobliwe, mogące wegetować w dusznej atmosferze miasta.

Dziś nie wystarczy abdykacja z „własności komunistycznej". Chłopu nie wystarczy to, trzeba dać mu szereg faktów i półfabrykatów. Ale skąd?

Sprzedaje się Rosja na kolonje dla mamonizmu zachodniego. Moloch kapitalistyczny ma zagarnąć takie rejony kopalniane i leśne, w których zmieściłaby się Europa pozarosyjska. To już nie podeptanie komunizmu, to rezygnacja z przyrodzonego prawa narodu rosyjskiego, który jak inne silne narody europejskie, ma swój „pęd na wschód", to wyzbycie się pola ekspanzji naturalnej. Dobrowolna deprawacja Rosji do roli Kamerunu pierwszej klasy.

O jak strasznie mści się na narodzie rosyjskim zbrodnia półniemieckiego caratu, który miast uprawiać ekspanzję wewnętrzną, kolonizację wschodnią — pchać setki tysięcy mużyków na Zachód, prowadził wojnę zaborczą za wojną (od klęski do klęski).

Widzac zasadniczą słabość sowietów: izolację międzynarodową i brak podstaw u wewnątrz, Europa tuszy, że wrócą dawne „dobre czasy", wróci po czapkę Monomacha jakiś nowy Biały Car. Biały Car niekoniecznie w dawnej holstein-gottorpskiej edycji, ale biały, bo wracający do dawnych związków z Zachodem.

Nie warto rozwodzić się nad tem, jak nad tem pracują ci, którym na tem bardzo zależy, tj. kappiści, przeważnie berlińscy, a jak pracują zainteresowani finansowo francuscy aferzyści. To tylko pewne, że wrangljardy wywietrzały z głowy. Kontrrewolucjoniści zamienili sie w ewolucjonistów. Wszelkie wieści o legjonach antybolszewickich, i nowych pertraktacjach z Wranglem, generałem ukraińskim uważać należy za nieszkodliwe węże morskie.

Wierza, że sowietom da radę naturalny bieg wypadków, zdmuchnąc to, co nienaturalne, a może pomogą tej ewolucji kulomioty różnych lokalnych malkontentów.

A że przed skonaniem sowietów można obłowić się sowicie, wydano parol pertraktowania z sowietami, okazywania im nawet pewnej czułości.

Rząd Witosa odda się do dyspozycji Sejmu

na pierwszem posiedzeniu poświątecznem.

Warszawa. (EE). „Przegl. Wiecz." dowiaduje się z kół zbliżonych do Witosa, że pogłoski o rezygnacji gabinetu jeszcze przed 1-szem posiedzeniem poświątecznem są niezgodne z prawdą. Witos postanowił jednak zaraz na 1-szem posiedzeniu Sejmu 10. maja oddać się wraz z całym gabinetem do dyspozycji Sejmu.

Delegaci polscy u hr. Sforzy zakładają protest

w sprawie górnośląskiej.

Rzym. (EE). Radio. Delegaci w sprawie górnośląskiej: Buzek, Liebermann i Bernrkiewicz przyjęci byli na audjencji u hr. Sforzy. Oświadczyli oni imieniem ludu górnośląskiego, że nie pozwoli on się traktować jako dodatek do bogactw ekonomicznych.

G. Śląsk protestuje przeciw agitacji niemieckiej.

Bytom. (EE). Kontroler koalicyjny powiatu bytomskiego wydał rozporządzenie, w którem przedstawia ruch niepodległościowy na G. Śląsku jako przeciwny traktatowi wersalskiemu. Zapowiada, że udzielanie przez gminy odpowiedzi na zapytania, skierowane w tej sprawie będzie surowo karane. Jest to środek ochronny przeciw szerzącej się obecnie na G. Śląsku agitacji niemieckiej za niepodzielnością G. Śląska. Prawie wszystkie powiaty górnośląskie, a zwłaszcza Zabrze protestują gwałtownie przeciw tej, głównie w miastach rozwijanej agitacji niemieckiej.

Sprawa granicy Cieszyńsko-Orawsko-Spiskiej

nierozstrzygnięta nadal.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Komisja delimitacyjna Cieszyńsko-Spisko-Orawska od września do dzisiaj wytknęła granicę na całym szeregu odcinków, omijając punkty groźne. Konferencja ambasadorów poleciła komisji odrzucenie projektu polskiego i czeskiego co do punktów spornych. Wobec tego komisarze polscy i czescy pertraktowali ze sobą pod przewodnictwem komisarza francuskiego, jednak do porozumienia w żadnym punkcie nie doszło.

Wynurzenia rum. ambasadora p. Florescu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Poseł rumuński w Warszawie p. Florescu w rozmowie z redaktorem pisma francuskiego w Warszawie „le Journal de Pologne" oświadczył, że pobyt min. ks. Sapiehy w Bukareszcie uwydatnił serdeczną przyjaźń, jaką Rumunja żywi dla Polski. Przeszedł dalej p. Florescu do sprawy traktatu ryskiego i oświadczył, że Rumunja powitała pokój ryski z zadowoleniem, a nie z zazdrością jak mówiono. Zazdrościć nie miała czego, bo nigdy nie była w stanie wojny z Rosją sowiecką. Obecne rokowania w Rewlu nie są rokowaniami pokojowemi, dotyczą tylko spraw handlowych i żeglugi.

PROGRAM PODRÓŻY NACZELNIKA PAŃSTWA DO KRAKOWA I ZWIĄZANYCH Z TEM UROCZYSTOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W środę wieczorem Naczelnik Państwa wyjeżdża do Krakowa, gdzie spędzi dwa dni. We czwartek odbędą się uroczystości uniwersyteckie, wręczenie Naczelnikowi dyplomu doktorskiego „honoris causa" wydziału prawnego oraz uroczystości miejskie położenia kamienia węgielnego pod gmach nowej kliniki ginekologicznej Uniwersytetu, a wreszcie przyjęcie w ratuszu. Dzień piątkowy Naczelnik Państwa przepędzi wśród wojska, wręczając odznaczonym oficerom i żołnierzom ordery „Virtuti militari" i „Krzyż walecznych". W sobotę rano Naczelnik Państwa wraca do Warszawy.

—o—

NIEMCY MUSZĄ ZWRÓCIĆ POLSCE LOKOMOTYWY.

Paryż. (EE). Radio. Rada ambasadorów, w odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie niewydania Polsce lokomotyw z powodu rzekomych planów zaborczych Polski, orzekła, że tłumaczenie niemieckie jest bezzasadne i zwrot Polsce lokomotyw nastąpić ma jaknajrychlej.

Nawiasem zauważyć wypada, że najszerzej obłowi się na pobojowisku rosyjskiej wojny domowej Japonja, a jej sojusznicy są zadowoleni, że budzący się pannongolizm w tak nieszkodliwe miejsce uderzył, a nie tak bolesne, jak np. Indochiny.

Jednym z objawów tej miłości względem Rosji jest troska o jej utracone zabory. Przecież trzeba czemś rekompensować tę „nową" Rosję, która wstanie z grobu bolszewickiego i zażąda porachunku. A tymczasem i dziś zda się jakiś korytarzyk do tej Rosji.

Stąd pochodzą usiłowania, by na południowo-zachodnie j rubieży Rosji stworzyć jakiś neutralny kraik, któryby był przygotowany dla przyszłej Rosji, może nawet i obecnej i grał rolę „korytarza".

Stąd kłócące się z powyższem hasłem przekonywania, że krzywdę robi się Rosji, „zabierając" jej „Jugorosię", kraje nadbałtyckie, Kaukaz itd.

Rozleciały się państwa, oparte na ujarzmianiu narodów, choćby to były parjasy bałkańskie jakieś à la Wołochy czy inne Serby. Skończyła się stara Austrja i stara Turcja. Nie udadzą się próby zbałkanizowania Europy, tj. powrotu Rosji do krajów o odrębnej swoistości nierosyjskiej.

My tym machinacjom giełdziarzy, chcącym sztucznie tuczyć Rosję, by z niej wydusić swe miljardy, przeciwstawiamy własną politykę, politykę przyjaźni dla Rosji i dla narodów innych Wschodu.

Nie chcemy, by Rosja była pozbawiona swej naturalnej, wschodniej linji ekspansji, nie chcemy, by była polem eksploatacji, plantacją kapitalistów. Dla nas zachowywanie traktatu ryskiego jest czemś więcej jak lojalnością czy przyzwoitością towarzysko-polityczną.

Chcemy, by pokój dał możność zaprowadzenia w Rosji praworządności, o formę jej nie dbamy. W sałdacie Trockiego pod Warszawą widzieliśmy nie bolszewika, tylko najeźdźcę. Nam potrzebny jest sąsiad praworządny, niech tylko to stać się potrafi w Rosji.

Nie jesteśmy tak słabi, by uprzedzać myśli tych panów komisarzy, którzy chcą Rosją nadal rządzić strachami wojennymi. U nas nie może być partji wojennej i nastroju awanturniczego i tak samo powinno być u sąsiadów.

Traktat ryski dał nam granice, rozdzielił pstry etnograficznie pas między Bałtykiem a Czarnem morzem. Po granice ryskie jest Polska i nie będzie tu nigdy żadnych szkółek, z której mają wyróść rosyjskie drzewka. Nasze kresy muszą pracować nad tem bez różnicy narodowości. Zbawiajcie sobie Rosję czem innem, nie obdarowywaniem jej ziemiami nierosyjskiemi.

Od wspólnej pracy nad zasypaniem bruzd porytych przez wojnę, odrywają ludzi alarmy fałszywe i agitacje podstępne.

Im sprawa naszych wrogów gorzej stoi, im więcej Rzeczpospolita wzrasta w siłę i autorytet, tem więcej pracuje aparat, wypróbowany w czasie wojny dla celów osłabiania wojska i tyłów: rozszerzanie fałszywych pogłosek, wymyślanie „Strachów na Lachy". S. P.

—oo—

Dmowski działa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Na terenie narodowej demokracji od pewnego czasu wre ożywiona walka. Chwilowi dyktatorowie w rodzaju księdza Lutosławskiego czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby ster stronnictwa utrzymać w swoich rękach. P. Dmowski podobno ma nielada przeprawę z obecnymi przywódcami, usiłowania jego zmierzają w kierunku poprowadzenia polityki tej grupy po linji radykalno-narodowej. Dotychczas udało się p. Dmowskiemu pozyskać sfery organizacyjne stronnictwa, natomiast sytuacja w klubie poselskim przedstawia się znacznie bardziej skomplikowanie. Wrazie uzyskania powodzenia przez plany p. Dmowskiego sytuacja zjednoczenia ludowego stałaby się zupełnie nieprzyjemna, gdyż zepchniętem by ono zostało do roli najbardziej krańcowej reakcji, co coprawda psychice wielu członków tej grupy w zupełności by odpowiadało.

PPS. i ND. przeciw projektowi ordynacji wyborczej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Według pogłosek obiegających w kuloarach sejmowych pomiędzy P. P. S. a N. D. został ubity cichy pakt w sprawie ordynacji wyborczej. Przedewszystkiem obydwie grupy mają zamiar kategorycznie się wypowiedzieć "przeciw", zdaniem ich, sprzecznemu z zasadą konstytucyjną projektowi nieustalenia liczby posłów, tylko uzależnienia jej od ilości głosujących. Następnie te grupy prawdopodobnie wysuną projekt tak zwanych list krajowych, któreby pozwalały na lepsze i sprawiedliwsze ustosunkowanie ilości posłów do głosów złożonych. Zdanoem ogólnem złożony projekt spotka się z bardzo silną i zdecydowaną krytyką.

Klub polsko-ukraiński.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) W dniach najbliższych ma się odbyć zebranie organizacyjne klubu polsko-ukraińskiego Klub ten skupia szereg wybitnych jednostek ze społeczeństwa polskiego oraz działaczy ukraińskich, przebywających obecnie w Warszawie.

—oo—

Konferencje z Rosjanami.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Rosjanie z grupy p. Sawinkowa nie zaniedbują żadnych kroków, któreby mogły doprowadzić do zbliżenia ich z elementem polskim ze sfer lewicy. W dniu wczorajszym znowu odbyli się konferencja, na której obecnych było paru posłów, tematem pogadanki była nowa sytuacja polityczna, jaka została stworzona na skutek zawarcia pokoju polsko-bolszewickiego. Wogóle na zebraniu przeważała tendencja w kierunku utrzymania pomiędzy tymi czynnikami politycznym stałego kontaktu.

—oo—

Projekty zbliżenia polsko-węgierskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Wobec żywej sympatji i wybitnego poczucia wspólnoty polsko-węgierskich interesów, poza terenem ekonomicznym wysuwana jest myśl pewnych posunięć politycznych. Przy tej sprawie w grę wchodzi stosunek Rumunji do Polski i Węgier na tle układu pomiędzy temi trzema państwami jest mowa o regulowaniu pewnych płaszczyzn tarcia i dojścia do zbliżenia. Pierwsze posunięcia nieoficjalne i badania przeprowadzono, zdaje się rokować prawdopodobieństwo możliwości nowych rozstrzygnięć.

—oo—

Zjazd wojsk. b. formacji na Wschodzie.

Z Warszawy donoszą: Odbył się tu zjazd wojskowych b. formacji na Wschodzie, a mianowicie II. korpusu W. P., III. korpusu; IV. dywizji strzelców gen. Żeligowskiego, b. V. dywizji syberyjskiej, b. oddziału Mikulinieckiego pułku ry-

Zbiorowa wystawa prac śp. Błockiego Włodzimierza.

—o—

Jeśliby chodziło o krótkie syntetyczne scharakteryzowanie twórczości śp. Wł. Błockiego, to trudność byłaby większa, niżby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło. Wynikałaby ona przedewszystkiem ze skali talentu artysty, z bogactwa jego twórczości, z mnogości usiłowań i z pewnej doskonałości, jaką artysta osiągał w każdej niemal dziedzinie techniki czy twórczości, której się tknął. Po mistrzowsku władał on farbą wodną, z której wyczarowywał taką czystość, blask lub soczystość, jak gdyby wyłącznie tej technice się poświęcał. Z równą jednak łatwością władał on ciężką farbą olejną, niekiedy temperą, to znowu chwytał za węgiel i ołówek, a każdy sposób techniczny był ręce jego posłuszny. Niekiedy imał się techniki rytowniczej (akwafortą) i tu również pokonywał w lot wszystkie trudności. Skala talentu przebogata: portert, kompozycja figuralna, pejzaż i to różnorodnie pojmowany i ujmowany, studja — jednem słowem ogrom pracy, tematów, usiłowań, problemów. Na zdolność i techniczną doskonałość pracy artysty nacisk położyć należy silniejszy, z tego choćby powodu, że żyjemy w czasach, które lubią niedoceniać wartości pracy, jako zmagania się z materjałem i wynajdywania dlań najdogodniejszej formy, a co gorsza, szeregiem łamańców logicznych starają się ten tak zasadniczy czynnik w powstawaniu dzieła sztuki, zlekceważyć, a nieraz nawet wyeliminować go wprost po za nawias aktu twórczego.

Otóż Błocki — jak każdy prawdziwy artysta umiał pracować, łamał się z trudnościami, pokonywał je i rwał się ku coraz większej doskonałości, któraby już mały i nieznaczny opór pokonując, mogła zwycięsko rozwiązywać problemy szczytowe i ostateczne w plastyce, problemy konstrukcji artystycznej.

Tak jak owoc w miarę dojrzewania nabiera miąższości, treści, barw i pełni kształtów — podobnie talent twórczy w miarę rozwoju pogłębia się, mężnieje, objawiając się w coraz to większej pełni i doskonałości aż wreszcie dochodzi do pewnego szczytu, do istoty jakości, siły i napięcia swej wyobraźni twórczej. Procesy związane z dojrzewaniem zdolności twórczych są zazwyczaj bardzo złożone i polegają w pierwszym etapie na zdobywaniu rzemieślniczej czyli technicznej doskonałości, w drugim na zupełnem opanowaniu pola swego działania w formalnem i psychicznem znaczeniu, w formie jak treści, a następnie na przeistoczenia tak opanowanego materjału we własne wartości kompozycyjne, danej jeno jaźni artystycznej właściwe i przynależne pierwiastki konstruktywne.

Na tych ostatecznych problemach zbudowany krajobraz, portert, czy jakakolwiek inna kompozycja figuralna lub ornamentalna — wolna będzie od wszystkiej przypadkowości zarówno w rysunku, ujęciu, charakterystyce, harmonji barw, jak i w kompozycji. Każdy najdrobniejszy szczegół obrazu musi ze świadomej woli artysty wynikać i ściśle określić się dającą funkcję. Jeśli konstrukcja jest prawdziwie doskonała — to żaden szczegół nie może być ani dodany, ani ujęty — wszystko musi tkwić na swem miejscu i spełniać zadanie wolą artysty nakazaną.

Od czasu impresjonizmu nie zawsze artyści zwykli do tego stadjum swe dzieła prowadzić. Niejednokrotnie ustają po drodze bądź z braku sił do dalszego pokonywania zagadnień twórczych, bądź z nieświadomości, że poza tem, co osągneli, leżą jeszcze olbrzymie skarby i możliwości twórcze. Stąd niełiczni tylko dochodzić zwykli do owych rzeczy ostatecznych, zaprawdę stokroć trudniejszych od wszystkich je poprzedzających.

Na tej drodze do tych wyżyn śmierć przerwała pasmo życia śp. Błockiego.

Żeby być prawdziwie wielkim artystą trzeba nie tylko w sposób wieloraki i łatwy — wypowiadać się — w równie osiągalny sposób trzeba mieć coś do powiedzenia, i to coś nowego, swej jeno jaźni właściwego. Innemi słowy prawdziwy i szczery talent musi znachodzić jak najogrynalszy wyraz dla swej indywidualnej prawdy. Z tego źródła rodzi się niepokój i wrażliwość twórcza.

O drogach, któremi twórczość artysty kroczyła, w chwili najbardziej szczerych i genetycznie najbardziej prymitywnych aktów twórczych — mówią zawsze najwymowniej i najdobitniej szkicowniki malarskie. W świetle tych wyznań śp. Błocki ukazuje się jako natura bardzo wrażliwa i bardzo bogata. Notuje skrzętnie wszystko światło, cienie widziane gdzieś przypadkiem, bar-

bińskiego; b. brygady kaukaskiej; b. oddziału murmańskiego; b. organizacji werbunkowo-agitacyjnej; b. związków wojsk. Polaków i poszczególnych organizacji, które brały udział w organizowaniu.

Po południu w sali ratuszowej odbyła się akademja, którą zagaił gen. Haller. Do stołu prezydjalnego gen. Haller zaprosił przewodniczącego komitetu organizacyjnego gen. Rybińskiego i gen. Żeligowskiego, którego powitano oklaskami i okrzykami. Mowę powitalną w imieniu miasta wypowiedział prezes R. M. Baliński, poczem gen. Rządkowski skreślił historję legjonu puławskiego, powstałego w 1915 r.

Następnie ppułk. Nakoniecznikoff dał ogólny rys powstania formacji wojskowych na Wschodzie i opowiedział dzieje korpusu. Dzieje trzeciego korpusu referował major Lechnicki. O oddziale odeskim mówił major Różycki. O organizacji werbunkowo-agitacyjnej dywizji gen. Żeligowskiego opowiedział por. Kowalewski.

Dzieje piątej dywizji syberyjskiej skreślił maj. Eustachiewicz. a o oddziale murmańskim mówił jeden z murmańczyków, którego przemówienie uzupełnił gen. Haller własnemi wspomnieniami, wskazując nazwiska oficerów francuskich i angielskich, którzy odznaczyli się tam wielką przychylnością dla Polaków. Ostatni przemawiał dr. Jarecki o dziejach formacji na Kaukazie.

Po g. 9 wiecz. przeszło pół tysiąca osób zasiadło do stołów biesiadnych w salach Resursy Obywatelskiej. Przybyłego Naczelnika Państwa marszałka J. Piłsudskiego, powitał gen. Haller. Szereg przemówień rozpoczął gen. Haller, wznosząc zdrowie Naczelnego Wodza marszałka Piłsudskiego.

Zabrał też głos Naczelnik Państwa i zaznaczył, jakie bóle i troski musieli przechodzić obecni gdy walczyli o wolność dla kraju, nie mając po za sobą poparcia zorganizowanego rządu, podobnie jak on komendant, gdy nie mógł wydawać rozkazów wskutek unieruchomienia w najważniejszej fazie tworzenia się państwa polskiego, dziś sytuacja zmieniła się, jednak wojsko polskie czeka jeszcze trudne zadanie, bo granice nasze są rozległe, a sąsiedzi patrzą zawistnie na tworzące się silne państwo. Podniosłe swe przemówienie zakończył Naczelny Wódz okrzykiem: „niech żyje polskie wojsko", a okrzykowi temu towarzyszyło odegranie hymnu narodowego.

Kwestia odszkodowań

NIEMCY MUSZĄ WYKONAĆ POSTANOWIENIA TRAKTATU.

Paryż. (E. E.) Radjo. Spotkanie L. George'a z Briandem miało charakter serdeczny. Premierzy porozumieli się w sprawie propozycji niemieckich, oraz ewent. pośrednictwa Ameryki. L. George uznał słuszność żądań francuskich, zgodnych z brzmieniem traktatu wersalskiego. Premier angielski podkreślił, że Niemcy muszą wykonać postanowienia traktatu, dotyczące wydania koalicji rezerw złota.

Paryż. (E. E.) Radjo. Ostatnie wiadomości potwierdzają zgodność premierów Francji i Anglji co do konieczności sankcji. W poniedziałek Briand i L. George powrócili do Paryża. Konferencja międzysojusznicza odbędzie się w Paryżu 30. bm.

NIEMCY MUSZĄ ZŁOŻYĆ MILJARD W ZŁOCIE DO D. 30. BM.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań na swojem wczorajszem posiedzeniu ponownie z ubolewaniem przyjęła do wiadomości notę niemiecką z 22. bm. zawierającą odmowę w sprawie przeniesienia do Kolonji lub do Koblencji zasobów kruszcowych Banku Rzeszy. Ponieważ Niemcy stale niedopełniają warunków traktatu wersalskiego, komisja odszkodowań widzi się zmuszoną użyć swej władzy nadanej jej przez traktat wersalski i zażądać od rządu Rzeszy dostarczenia do piwnic Banku Francuskiego najpóźniej do dnia 30 bm. sumy jednego miljarda marek w złocie.

FRANCJA PRZEDŁOŻY NOWE PROPOZYCJE SANKCYJNE.

Londyn. (PAT.) Lloyd George złożył wczoraj w Izbie gmin oświadczenie, wedle którego Briand przyrzekł mu przesłać w przeciągu dwóch dni nowe francuskie propozycje sankcyjne, które rząd angielski zbada, poczem da delegatom swoim na konferencję Rady najwyższej stosowne instrukcje. Jeżeli nowe propozycje niemieckie okażą się niewystarczającemi, Anglja na najbliższem konferencji poprze Francję w kierunku okupacji kopalń w zagłębiu Ruhr. Nowe środki przymusowe będą przed ich zastosowaniem przedłożone parlamentowi angielskiemu.

BRIAND SKŁADA RELACJE Z KONFERENCJI Z LLOYD GEORGEM.

Paryż. (PAT). Havas. Briand przedłożył radzie ministrów sprawozdanie ze swoich rozmów z Lloydem Georgiem i podał warunki, pod jakimi zaproszono mocarstwa sprzymierzone do udziału w konferencji londyńskiej.

BRIAND ZADOWOLONY Z KONFERENCJI Z LLOYD GEORGEM.

Folkestone. (PAT.) Briand wyjechał dziś w południe do Francji. Przed wyjazdem oświadczył przedstawicielowi biura Reutera, że jest zupełnie zadowolony z wyników narad z Lloydem Georgem i dodał, że spodziewa się wrócić do Londynu w piątek lub sobotę.

OKUPACJA ZAGŁĘBIA RUHR ZŁAMIE OPÓR NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) W izbie deputowanych panuje powszechne przekonanie, że porozumienie między sojusznikami, jakie ujawniło się podczas konferencji w Limpne trwać będzie nadal, i że w razie niewypłacalności Rzeszy niemieckiej nastąpi zastosowanie nowych sankcji. Ponieważ interesa finansistów niemieckich, których wola ciąży nad rządem Rzeszy koncentrują się w zagłębiu Ruhr, przeto okupacja tego okręgu nadaje się najbardziej do tego, aby doprowadzić do zmiany kursu polityki niemieckiej, polegającej na zwlekaniu w wykonaniu przyjętych na się obowiązków.

FRANCJA GOTOWA NA WYPADEK ODMOWY ZE STRONY NIEMIEC.

Lyon. (PAT.) Dokończono ostatnich przygotowań wojskowych do pochodu wgłąb Niemiec na wypadek, gdyby Niemcy nie spełniły żądań państw sprzymierzonych.

Paryż. (PAT.) Celem zamanifestowania swej woli poparcia rządu na wypadek, gdyby przyszło do wprowadzenia sankcji, izba na wniosek Lefevre, przywróciła kredyty na materiał artyleryjski zredukowany przez senat o 20 miljonów, do ich pierwotnej wysokości.

STANOWISKO ANGLJI NIE ULEGŁO ZMIANIE W SPRAWIE SANKCJI PRZECIW NIEMCOM.

Paryż. (PAT). Odpowiadając na różne interpelacje Lloyd George oświadczył w poniedziałek, że stanowisko rządu angielskiego, jak to miał sposobność przedstawić w ubiegłym tygodniu, nie uległo żadnej zmianie. Jeśli propozycje niemieckie nie okażą się zadowalające, rząd angielski poprze Francję na konferencji, która ma się wkrótce odbyć.

ST. ZJEDNOCZONE NIE WYSTĄPIĄ W ROLI ARBITRA.

Nowy Jork. (PAT.) „N. Times" donosi, że o ile propozycje niemieckie dadzą podstawy nadające się do dyskusji, wówczas odbędzie się wspólna konferencja koalicji z Niemcami, na której St. Zjednoczone reprezentowane będą nie w charakterze arbitra, ale uczestnika konferencji, usiłującego doprowadzić do porozumienia.

SENAT ST. ZJEDNOCZONYCH ZA POKOJEM Z NIEMCAMI.

Waszyngton. (PAT.) Komisja senatu dla spraw zagr. wypracowała sprawozdanie oświadczające się za rezolucją Knoxa, celem przywrócenia stanu pokojowego między St. Zjednoczonymi i Niemcami.

—o—

PARLAMENT RZESZY PODKREŚLA NIEUDOLNOŚĆ DRA SIMONSA.

Berlin. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu przewodniczący dał wyraz radości Niemiec z powodu wyniku plebiscytu w Tyrolu. P. Dittmann (niezal. soc.) krytykował ostro zwłokę rządu niemieckiego z oświadczeniem w sprawie polityki zagran. oraz z powodu nieogłaszania treści nowej noty do Ameryki. P. Hoetsch (niem. narod.) skwalifikował politykę Simonsa jako nieudolną i niegodną narodu niemieckiego. Minister Simons w odpowiedzi zaznaczył, że z powodu życzenia Ameryki, aby treści nowej noty nie ogłaszano przed zapoznaniem się z nią rządu St. Zjedn. nie może złożyć żadnego oświadczenia w sprawie tej noty. Obiecał to jednak uczynić na najbliższem posiedzeniu.

KRASSIN WYJEDZIE DO KANADY W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO.

Londyn. (PAT.) Krassin udaje się do Kanady dla zawarcia tam traktatu handlowego.

wy miniatur wschodnich, stylizowane groteski — a niejednokrotnie uderzy cię po wielekroć, aż do znudzenia prawie, powtórzony ten sam motyw kompozycyjny lub kolorystyczny. Znak widomy mozolnego szukania wyrozumowanego ściśle motywu lub wyrazu. Artysta świadom tego, że dzieło sztuki to nie jest jakiś przypadkowy chaos linji, barw lub płaszczyzn — i w głębokiem o tem przeświadczeniu szuka należnej mu harmonji tych trzech podstawowych składników czyli konstrukcji. I dlatego to właśnie nie dostrzeżesz w obrazach Błockiego cech przypadkowych, jakimś złym przypadkiem lub odruchem woli artystycznej w dzieło wcielonych. Artysta, tworząc, pamięta nie tylko o doborze linji i płaszczyzn, barwom każe raz przygasać, to znowu rozbłyskać, zarzyć się jak w ogniu, to znowu przygasać jak pozłocistej starożytnej makacie. Również posłuszny jest artyście i model osoby portretowanej. Układa się w linje płynnej elastyczności, nakazu woli twórczej słucha również barwa, a nawet psychika modelu.

Znak to niezawodny, że artysta tworzy, kieruje dowolnie żywiołem swej sztuki. Tworzy, bo świadomie uchyla wszystką przypadkowość i nie dopuszcza do żadnych niespodzianek, któreby go zaskoczyły czemś, czego nie zamierzał, do czego nie dążył, o co się nie starał.

Marzycielska nieco natura artysty przemawia z licznych dzieł zgromadzonych na pośmiertnej wystawie. Marzenie o szczęściu spokojnem i niezmąconem niczem, o radości, marzenie o lecie dostojnem i o tej słonecznej pogodzie ducha, jaka się rodzi z miłości ku wybranej kobiecie i z poczucia własnej siły. Musiało w duszy artysty być wiele pogody i słońca, jakaś pełnia blasków promiennych, kiedy tak wiele ciszy i szczęśliwości niecierpliwej rozsłonecznił w swej sztuce.

Ręka artysty zda się pieści z zieleni, z barwami kwiatów, jak znowu rozerotyzowana wyobraźnia raz wraz kaja się u stóp swego wyśnionego i wybranego z tysiąca ziemianek anioła. Postać jasnej pani, tej dozgonnej towarzyszki w rozmaitych odmianach i zjawach pogląda ku nam z ogromnej stosunkowo ilości dzieł. O niej i dla niej ta pieśń bez słów, a jak mimoto bogata w treść i zasobna w czar!

A to miłujące spojrzenie artysta rzuca wszędzie, gdzie tylko spojrzy. I stąd tem uczuciem zasadniczem zabarwiony świat naszego artysty jest taki piękny. Trudno chwilami byłoby odpowiedzieć na pytanie, co artysta głównie tworzy, portret, czy krajobraz, a zwłaszcza co lepiej mu odpowiada. A pytanie powyższe musiał sobie chyba nieraz stawiać artysta zmarły w swej gorączkowej, wytężającej pracy, która dziś na zbiorowej wystawie pośmiertnej budzi podziw słuszny nie tylko jakością, lecz i ilością.

Wobec przewczesnej śmierci wielkiego i szczerego artysty każde słowo brzmi banalnie, zwłaszcza, kiedy los odwoła go z krwawej orki na twórczym zagonie, w przededniu pełnego i bogatego żniwa.

Ale na szczęście nie wszystko z człowiekiem umiera..

Stanisław Machniewicz.

KOMISJE SEJMOWE ROZPOCZĘŁY SWE PRACE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dzisiaj komisje sejmowe rozpoczęły swe prace. Z ciekawszych komisji zanotować należy posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej oraz komisji dla zbadania sprawy insigniów królewskich. Na pierwszej z tych komisji przewodniczący pos. Głąbiński stwierdził, że dla opracowania programu prac komisji niezbędnem jest, aby rząd przedstawił preliminarz budżetowy. Min. skarbu Steczkowski oświadczył na to, że rząd preliminarz taki złoży sejmowi w połowie maja br. Następnie min. skarbu odpowiadając na zapytania posłów dał krótki wgląd na obecny stan finansów państwa. Ta część przemówienia min. Steczkowskiego uznana została przez komisję za tajną. Na komisji dla zbadania sprawy insygniów królewskich wysłuchano wyjaśnień udzielonych przez dyrektora Gembarzewskiego, kapitana Żmigrodzkiego i kaprala Grzywaka. Wyjaśnienia te przewodniczący komisji poseł hr. Skarbek z niewiadomych zupełnie powodów uznał za tajne. Z niewiadomych również powodów komisja ta tak późno rozpoczęła swoje funkcjonowanie i obecnie niewiadomem jest również, kiedy odbędzie się następne jej posiedzenie.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej wysłuchano sprawozdania podkomisji w sprawie organizacji gromad. Następnie komisja wysłuchała sprawozdania z działalności podkomisji w sprawie przeprowadzenia reorganizacji ministerstw. Następne posiedzenie jutro, na którem poseł Kiernik będzie referował projekt o pragmatyce służbowej.

STOLICA POD WRAŻENIEM PRZYJAZDU BOLSZEWICKIEJ DELEGACJI.

Warszawa. (EE). Radio. Delegacja bolszewicka nie przestaje wciąż jeszcze budzić w mieście sensacji. Zbierają się tłumy publiczności, nie szczędząc przykrych uwag pod adresem cudzoziemców. Władze ze względu na urzędowy charakter delegacji zapowiedziały, że będą surowo karać winnych.

OGRANICZAJĄCE ZARZĄDZENIA NA DZIEŃ 1. MAJA.

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 23. bm. w sprawie ograniczeń dotyczących pochodu i zebrań w dniu 1. maja br. i rozporządzenie ministra pracy z dnia 21. marca br. w przedmiocie przepisów wyborczych dla kas chorych.

UROCZYSTOŚĆ POWITALNA.

Warszawa. (EE). Radio. Uroczystość powitalna powracających z frontu pułków odbędzie się 28. bm. Miasto wyda bankiet w Ogrodzie Saskim, w razie niepogody w nowej hali dworca Centralnego.

HOJNY DAR.

Warszawa. (EE). Radio. Resursa kupiecka ofiarowała 60 tys. na rzecz inwalidów wojskowych. Min. Sosnkowski podziękował listownie.

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ DELEGACJI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (EE.) Odbyły się tu w dalszym ciągu uroczystości na cześć handlowo-rolniczej delegacji polskiej. Prezes delegacji p. Tołłoczko przyjęty był na uroczystej audjencji przez regenta Horthy'ego.

PROTEST POLSKI PRZECIW WYDALANIU POLAKÓW Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT). Wobec mnożących się w Gdańsku wypadków wydalania obywateli polskich przez senat gdański, względnie przez miejski urząd demobilizacyjny, komisarz generalny Rzeczp. polskiej w Gdańsku p. Maciej Biesiadecki wniósł do senatu woln. m. Gdańska energiczny protest, w którym opierając się na art. 104. traktatu wersalskiego i art. 33. konwencji polsko-gdańskiej, zażądał, aby bez poprzedniego porozumienia się z nim bezwarunkowo nie wydawano nakazu wydalania obywateli polskich z obszaru wolnego miasta.

PISMO POLAKÓW BRAZYLIJSKICH DO BRACI W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Od Polaków w Brazylji nadeszło następujące pismo: Od Polaków w Brazylji do braci w Polsce. Korzystając z wyjazdu do naszego kraju obywatela Mieczysława Babińskiego, jednego z przedstawicieli rządu polskiego w Brazylji, przesyłamy Wam rodacy braterskie pozdrowienie, równie serdeczne, jakie przywieźli nam od Was obywatele konsulatu polskiego w Kurytybie. My mieszkańcy kolonji polskiej w Brazylji dokładamy wszelkich starań, aby się zjednoczyć w pracy oświatowo-kulturalnej i ekonomicznej, w czem wielką pomoc okazuje nam konsulat polski, którego zespół tak szczęśliwie dobrano, że zmusza nas swoją pracą i poświęceniem do ciągłej myśli o kraju. Organizujemy się. Szkolnictwo zaczyna się podnosi, jednoczymy się ciągle, bo chcemy być Was godni. To wyście swą krwią, poświęceniem, jednością obronili naszą Ojczyznę, przez wieki już opłakaną. Ta Wasza jedność ten czyn bohaterski, obudził w nas potrzebę łączenia się w pracy dla kraju. Niech oddawca niniejszego będzie tą jaskółką z za morza, która dobre niesie wieści, żeśmy zawsze dla kraju — jego dziećmi, a dla Was braćmi. Rodacy! miejcie nas w sercu i pamięci, myślcie o nas, jak my o Was myślimy! Niechaj wielka przestrzeń Oceanu wciąż maleje, abyśmy w końcu mogli połączyć nasze dłonie w braterskim uścisku. Niech żyje Polska wolna i zjednoczona! Niech żyje nasz ukochany wódz Józef Piłsudski! jej obrońca i budowniczy! — Kurytyba, 10. lutego 1921. — Danilowicz, prezes Izby handlowej, dr. Józef Czaki za Tow. Domu ludowego w Araukarii, prof. dr. St. Szeligowski, prezes Związku polskiego, dr. Szymon Kosobudzki, prezes Związku Tow. „Kultura", August Kawecki za Związek nauczycieli, Konrad Jeziorowski, wydawca „Świtu", ks. Józef Joachim Góral, wydawca „Ludu", Jan Ulanowicz, red. „Świtu", Witold Wierzbowski, prezes Tow. szkół ludowych im. Józefa Piłsudskiego.

—o—

PRAGNĄ ZAMĄCIĆ SPOKÓJ.

Bytom. (PAT). Strajk górników w kopalni węgla w Gliwicach, gdzie chodzi głównie o przyjęcie do pracy polskich robotników i urzędników wydalonych za podpisanie polskiej odezwy plebiscytowej, pragną komuniści niemieccy wyzyskać do wywołania ogólnego strajku. Wczoraj rozdawali oni odezwy w tym duchu. Jak widać z tego, Niemcom zależy bardzo na tem, aby w czasie obrad dyplomatycznych nad sprawą G. Śląska w Paryżu przyszło koniecznie do niepokojów na G. Śląsku.

POLSKA W MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI TRANZYTOWEJ.

Barcelona. (EE). Konferencja tranzytowa uchwaliła utworzenie przy L. N. nieustającej międzynarodowej komisji tranzytowej, w skład której wejdą: przedstawiciele 4 wielkich mocarstw, oraz 12 należących do Ligi Nar. państw. W ich liczbie Polska zajmuje 2 miejsce tuż po Danji i jest jedynem państwem słowiańskiem, reprezentowanem w tej komisji, ze względu na to, że państwa bałkańskie nie mają tam swych przedstawicieli. Reprezentantem Polski będzie specjalny delegat, mianowany przez rząd polski. Przedstawiciele państw skandynawskich wyrazili nadzieję, że Polska będzie w tej komisji międzynarodowej popierała interesy tych państw w sprawach tranzytu i komunikacji.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY ŁOTWĄ A CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga. (PAT.) Prezydent ministrów przyjął na posłuchaniu bawiącego w Pradze delegata rządu łotewskiego inż. Schreinera, który zapowiedział nawiązanie stosunków handlowych między Łotwą a Czechosłowacją.

PONOWNE ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W NIEMCZECH.

Nauen. (PAT). Doniesienia z Niemiec środkowych o nowych rozruchach komunistycznych zmuszają rząd do wielkiej ostrożności, wobec czego policja bezpieczeństwa nie będzie mogła być zmniejszona.

TRAKTAT POKOJOWY W TRIANON PRZYJĘTY W IZBIE GMIN.

Londyn. (PAT). Reuter. Izba gmin przyjęła jednomyślnie w trzeciem czytaniu traktat pokojowy w Trianon.

SPADEK WALUTY ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. (EE). Radio. Po świętach żydowskich nastąpił na czarnej giełdzie spadek waluty zagranicznej.

SPECJALIŚCI-FAŁSZERZE.

Warszawa. (EE). „Chicago Tribune" donosi, że w Europie krążą fałszywe banknoty dolarowe. Fabryka tych fałszywych pieniędzy istnieje ponoś w Berlinie, skąd dostają się do Warszawy szczególnie fałszywe 500 dolarówki.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Peregryna w.; gr. kat. Martyna. Jutro rz. kat. Witalisa m.; gr. kat. Czetwer wełyki. — Wschód słońca 4 10, zachód 6 32.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę „Twarz i maska", komedja.
W czwartek „Carmen", opera.
W piątek „Biały mazur", operetka — nowość.
W sobotę pop. „Pan Damazy" — wieczór „Biały mazur", operetka.

We Lwowie.

— **Trzeci Maja.** Kongregacja kupiecka we Lwowie wzywa swoich członków, ażeby w dniu 3. Maja jako w dniu święta narodowego pozostawili sklepy swe zamknięte i wzięli gremjalnie udział w uroczystościach obchodowych. Równocześnie zawiadamia się publiczność o tem zarządzeniu celem uniknięcia niespodzianek.

— **Ekshumacja zwłok.** W sobotę 23. bm. o g. 10 odbyła się ekshumacja zwłok śp. ppor.-pilota W. P. Zygmunta Kostrzewskiego przy licznym współudziale oficerów 7. eskadry lotn. im. Tad. Kościuszki, III. Dyonu lotn. i 3. parku lotn. z kap. Konopką na czele. Zwłoki nieśli na swych barkach koledzy oficerowie i towarzysze broni podoficerowie z cmentarza Łyczakowskiego na cmentarz „Obrońców Lwowa". Ks. Michulka, kapelan 19. pp. w ciepłych słowach przemówił nad świeżą mogiłą, żegnając cichego bohatera, a kompanja honorowa sprezentowała broń.

— **Z karty żałobnej.** Onegdaj złożono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Antoniny Jarosiewiczówny, nauczycielki szkoły powsz. im. św. Antoniego. Odeszła od nas wzorowa, sumienna, o czystym jak łza charakterze nauczycielka-wychowawczyni, szczera, serdeczna, gotowa do usług, a w usługach dla drugich o sobie samej zapominająca koleżanka. Uleciał w zaświaty duch jasny, pozostawiając po sobie rzetelnie dobrą pamięć w sercach młodzieży i koleżanek zawodowych. Padła na posterunku, na którym mężnie wytrwała do ostatniej chwili. Przyjęła Ją wiosną rozbudzona ziemia — otuliło ciche, białe, wonne kwiecie czeremchy, tarniny i narcyzów do snu nieprzespanego... Cześć Jej pamięci! M.

— **Zebranie uchodźców Polaków z za Zbrucza** odbędzie się we środę dnia 27. bm. o godz. 4 popoł. w sali Kasyna i Koła lit. art. (Akademicka 13) celem omówienia sprawy obywatelstwa i zorganizowania oddziału kresowego dla Wschodniej Małopolski na wzór istniejących już w Poznaniu i Krakowie. Obecność osób interesujących się losem polskich uchodźców bardzo pożądana.

— **Śluby.** D. 28. bm. o g. 10 przedpoł. odbędzie się w kościele św. Marji Magdaleny ślub p. Andrzeja Pruszyńskiego, kaprala 90. p. ul., kawalera orderu „Virtuti Militari" z panną Klementyną Cieńską.

W Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński panny Genowefy Adamczykówny z lwowianinem p. Hugonem Pistlem, komandorem porucznikiem i dowódcą dywizjonu ćwiczebnego, synem śp. pułkownika Hugona i Herminy z Bogdanyich.

— **Ze Związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koła Lwowskiego.** Przed kilku dniami odbyło się zgromadzenie inwalidzkie tut. Koła. Skarbnik p. Harasimowicz zdał sprawozdanie kasowe, poczem po sprawdzeniu komisji szkontrującej udzielono absolutorjum Wydziałowi

Następnie zdali sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w Warszawie pp. W. Preissner i J. Jaroński. Po wyborze sądu koleżeńskiego uchwalono następujący wniosek: by inwalidom, zajętym w likwidujących się obecnie rozmaitych wojskowych biurach, zapewniono nowe posady, by ci nie znaleźli się przejściowo na bruku; by tut. biuro kwaterunkowe magistratu nie robiło różnic w przedmiocie najmu mieszkań dla inwalidów, uważając ich za zdemobilizowanych; by w domu inwalidów w oddziele ciemnych był nadal czynny lektor (ka); by w wydziale Związku zasiadało dwóch ciemnych inwalidów (extra statum), by ci o pracach wydziału mogli informować kolegów ciemnych, oraz by stosunki panujące w domu inwalidów skierować na właściwe tory, tak co do pokarmu, jak też ubrania i wyposażenia; by wydział czuwał i interweniował co do sumiennego obdarowywania ziemią inwalidów wojennych. — Rezygnacji przewodniczącego p. Magudera nie przyjęto i wyrażono mu wotum zaufania.

— **Wolne domy składowe.** W Izbie handlowo-przemysłowej odbyła się konferencja reprezentantów przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Kauczyńskiego, na której po referacie sekretarza Izby dr. Korkisa i przemówieniach dyr. Felsztyna, inż. Neumana, prof. Grossmanna, dr. Dorożyńskiego i innych, uchwalono rezolucję, wrażającą zapytanie, że założenie wolnego domu składowego we Lwowie jest pilną potrzebą, jeżeli ruch tranzytowy Zachodu ze Wschodem nie ma pójść poza Polskę. Lwów, dzięki swemu gospodarczemu położeniu, jest najwłaściwszym punktem przejściowym dla tego handlu tranzytowego, dlatego ze względu na interes ogólno-państwowy, jakoteż na interes Lwowa i Małopolski wschodniej rząd powinien udzielić poparcia inicjatywie prywatnej w kierunku założenia wolnego składu we Lwowie, zwłaszcza wobec przygotowań do targów wschodnich we Lwowie. Dla doprowadzenia powyższych uchwał do rezultatu, wybrała konferencja osobny komitet.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. D. 20. bm. odbyło się tygodniowe zebranie Towarzystwa Politechnicznego. Zebranie zagaił prezes towarzystwa inż. Rybicki, zawiadamiając o ukonstytuowaniu się wydziału głównego, oraz o wyniku konkursu im. śp. bar. Romana Gostkowskiego. Przyznano nagrodę znakomitej pracy prof. Maksymiljana Matakiewicza pod tytułem: „Regulacja Wisły w ciągu lat 20“.

Następnie wypowiedział wykład inż. Edmund Libański na temat: „Obecny stan badań nad sprawą różdżki“.

Dziś, 27. bm. o godz. 6.15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Stanisław Anczyc wygłosi odczyt pt.: „Żelazo i jego choroby“. Po zebraniu odbędzie się walne zgromadzenie sekcji mechaników.

— **Z Towarzystwa historycznego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w czwartek 28. bm. o godz. 6 w sali seminarjum historycznego (Uniwersytet, ul. św. Mikołaja). Na porządku dziennym: prof. L. Finkel: „Papiery Wedelstedta, generała W. P. pod Kościuszką“; dr. St. Łempicki: „Nieudane plany szkolne Jana Zamojskiego w latach 1580—1592“.

— **Z Tow. walki z gruźlicą we Lwowie.** Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 30. bm. o godz. 6 popoł. w sali Kasy oszczędności na I. p. Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu; sprawozdanie kasowe; wybór nowego zarządu; wnioski i interpelacje.

— **Wiec pracowników bankowych.** Otrzymujemy następujący komunikat: „Dnia 30. bm. (w sobotę) odbędzie się staraniem polskiego Związku urzędników instytucji finansowych ogólny wiec pracowników bankowych w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej, ul. Akademicka l. 17, I p. Początek wiecu o godz. 5 popołudniu. Wiec ma na celu przedstawienie obecnego położenia materialnego pracowników bankowych, oraz zastanowienia się nad środkami zaradczymi stosunków. Ze względu na aktualność sprawy Związek gorąco apeluje do ogółu koleżanek i kolegów o jak najliczniejsze jawienie się na wiecu“.

— **Śmierć na nosaciznę.** W lwowskich pawilonach zakaźnych zmarł wczoraj na nosaciznę 16-letni Wasyl Zając z Grzybowic pod Lwowem. Strasznej choroby nabawił się zmarły wskutek zetknięcia z chorym na nosaciznę bydlęciem. Sanitarjuszkę, która pielęgnowała zmarłego, oddano w izolowanej ubikacji na obserwację, zachodzi bowiem obawa, że pielęgniarka mogłaby rozszerzyć bakcyle nieuleczalnej choroby.

— **Z kroniki wypadków.** Podchor. E. S. robił w mieszkaniu przy ul. Teatyńskiej eksperymenta karabinowe tak niefortunnie, że karabin wypalił i przebił mu lewą rękę.

Z pociągu, zdążającego z Mszany do Lwowa wypadł robotnik P. Teluk, złamał rękę i doznał ciężkich obrażeń na całem ciele.

Na podwórzu warsztatów przy ul. Św. Michała przypatrywał się Wł. Folta próbnej jeździe naprawionego auta. Niebezpieczna maszyna przejechała przytem chłopcu przez nogę, która uległa złamaniu.

Uczeń T. Czarny przypatrywał się znów na Wałach Gubernatorskich, jak straż pożarna zrzuca gniazda wronie. Gniazdoburczej operacji przyglądał się również pies jakiegoś sierżanta, a widok ptasiego nieszczęścia tak go wzruszył, że z żalu pokąsał Czarnego w rękę.

W fabryce farb przy ul. Żółkiewskiej obcięła maszyna rano robotnikowi M. Idlickiemu 2 palce u ręki. Ten sam los spotkał przy tejże maszynie popołudniu robotnicę Marję Podłużną.

We wszystkich wypadkach interweniowała stacja ratunkowa.

— **Kradzieże kolejowe.** Na dworcu czerniowieckim rozbili złodzieje w samo południe wagon, zawierający produkty spożywcze, własność wojska i zabrali towary, wartości około 100.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **Wykolejenie pociągu.** Z Przemyśla donoszą, że w pociągu towarowym, zdążającym ze Lwowa wykoleiło się za Medyką kilka wagonów pociągu ciężarowego. W wagonach była mąka. Wagony zostały zniszczone, również tor kolejowy uległ uszkodzeniu na nieznacznej przestrzeni. Wypadku poważniejszego na szczęście nie było.

— **Zagadkowa epidemja.** Jedno z pism donosi, że w Mościskach wśród ludności żydowskiej szerzy się gwałtownie jakaś zagadkowa epidemja, mianowicie chorzy dostają wrzody na brzuchu i w silnej gorączce do trzech dni kończą życie. — Choroba ta dotknęła podobno około 500 osób, a 160 z nich umarło. — Dla Mościsk zaprowadzono kwarantannę.

— **Fałszywe banknoty** 1.000 i 10.000 koronowe pojawiły się na Węgrzech. Ponieważ banki odmówiły przyjmowania tych banknotów, ministerstwo skarbu postanowiło wymianę tych banknotów od 1. do 16. maja.

Podziękowanie.

Wszystkim Przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Ukochanemu Synowi i Bratu św. p. Władysławowi Wernerowi plut. W. P. a w szczególności WP. kapitanowi Stroce, d-cy Grupy bud. linji kol. w Stojanowie, za wystawienie plutonu honorowego i za zajęcie się pogrzebem oraz Wielebnemu księdzu Wikarjuszowi z Radziechowa — składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Stojanów, 20. kwietnia 1921. 4300

KOMUNIKATY.

Hojny dar. Pan Juljan Czauderna, zastępca Komisarza Głównego Urzędu likwidacyjnego, z daru honorowego przeznaczył 55.000 Mk. na rzecz Bursy im. Tad. Kościuszki we Lwowie, utrzymywanej przez Towarzystwo Pomocy Naukowej, przyczyniając się tym sposobem do utwierdzenia bytu tej humanitarnej instytucji.

—o—

Związek strzelecki, obwód Lwów. Wzywam wszystkich członków oraz mających chęć wstąpienia do Tow. zamieszkałych w dzielnicy II., by we środę dnia 27. bm. o godz. 6.30 wieczorem punktualnie i niezawodnie przybyli do lokalu przy ul. Gródeckiej l. 69., celem ukonstytuowania oddziału Lwów II. **Maciałek,** prezes.

Nekrologja.

†

FRANCISZEK BIZOŃ

emerytowany profesor gimnazjalny

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15. kwietnia 1921, przeżywszy lat 64, o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych w głębokim żalu pozostała

4290 **Rodzina.**

Z sali sądowej.

MĘŻOBÓJCZYNI.

Zofja Rodzeń, 60-letnia kobiecina z Oleszczyc Starych, żyła przez lat 40 w jarzmie małżeńskiem. Pożycie z mężem było jarzmem w dosłownem znaczeniu, mąż bowiem Szymon był dziwakiem, żonę bił, zamykał przed nią jedzenie, słowem zatruwał jej życie na każdym kroku, choć dla siebie był dosyć hojnym. Zwyczajna, stale powtarzana od lat 40, brutalna scena z szarej tragedji kobiecej powtórzyła się ostatni raz na święta Bożego Narodzenia w ubiegłym roku, a skończyła się katastrofą.

Kiedy mianowicie Zofja zażądała od męża, by dał jej trochę pieniędzy na święta, ten zbił ją niemiłosiernie. Nazajutrz poszła Zofja do kościoła a gdy wróciła, mąż znów „dał jej po mordzie“ i poszedł z domu, następnie wrócił na obiad, lecz zamiast jeść, obdarzył żonę nową porcją świątecznych kułaków. Kobiecinie rozżalonej było tego zawiele i gdy mąż legł spać na ławę, dojrzało w niej nagle postanowienie uwolnienia się z niewoli dziwaka. Dwa razy cięła go siekierą w głowę, a gdy raniony we śnie, zebrał ostatki sił i podniósł się jeszcze, trzeciem uderzeniem obucha dobiła go.

Wczoraj odpowiadała Zofja Rodzeń za swój czyn przed sądem przysięgłych. Ława przysięgłych po 1 i pół godzinnej naradzie zażądała od sądu odesłania sprawy do sędziego śledczego, dla zbadania stanu umysłowego oskarżonej. Trybunał sprzeciwił się temu, ponieważ oskarżona nie zdradzała na rozprawie anormalnego stanu umysłu. Odbyła się powtórna narada ławy przysięgłych. Na pytanie, czy oskarżona winna jest zbrodni skrytobójczego morderstwa przysięgli jednogłośnie odpowiedzieli: tak. Na pytanie kontrolne, czy czynu dopuściła się w stanie zaburzenia umysłowego, odpowiedzieli 8 głosami: tak. Ponieważ ta okoliczność wyklucza zły zamiar, będący koniecznym warunkiem zbrodni, trybunał uwolnił ją od winy i kary.

Akc. Bank hipoteczny.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Obrady zagaił prezes rady nadz. p. **Mycielski** i poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłych w b. r.: zastępcy dyrektora śp. Jana Milaszewskiego, który przez 49 lat był urzędnikem Banku i śp. Józefa Męcińskiego, długoletniego członka rady nadzorczej i zawiadomił o zamianowaniu dyrektorem Banku p. Hermanna Horowitza.

Następnie dyrektor dr. **Boziewicz** referował sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1920, poczem imieniem rady nadz. prof. dr. **Till** odczytał sprawozdanie z działalności Banku **hip.** za rok 1920 (które podamy w numerze jutrzejszym). Sprawozdanie to uzupełnił dr. Boziewicz następującymi szczegółami z działalności Banku w pierwszych miesiącach roku 1921: Bank hipoteczny przystąpił do utworzenia wspólnie z warszawskim Bankiem dyskontowym filji w **Drohobyczu** i udzielił większych kredytów, między innemi: konsorcjum naftowemu, elektrowni w Sierszy, fabryce maszyn Zieleniewskiego, spółce automobilów w Krakowie i fabryce sztucznego kamienia, a oprócz tego wziął udział: 1) w założeniu **zakładów przędzaln. tkackich w Krośnie;** 2) w założeniu spółki akcyjnej pod nazwą **„Colonjale"** (dawniej Juliusz Meinl) z siedzibą w **Krakowie;** 3) w założeniu małopolskiej akcyjnej **spółki naftowej** z siedzibą w **Krakowie;** 4) nabył wspólnie z warszawskim Bankiem **dyskontowym cukrownię i rafinerję w Chybiu** na Śląsku, której uruchomienie jest w pełnym toku; 5) wziął udział wspólnie z Polskim Bankiem przemysłowym i p. Niemojewskim w nabyciu **fabryki papieru braci Fijałkowskich w Bielsku;** 6) obejmuje **piekarnię lwowską „Merkury"** wspólnie z właścicelami: Bankiem ziemian, Towarzystwem gospodarczem i Bankiem rolniczym i zamienia je na towarzystwo akcyjne; 7) bierze udział w założeniu spółki akcyjnej **„Żelazo i stal"** (Robert Kern w Witkowicach) z siedzibą w Krakowie.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem dr. **Parnas**, wyrażając dyrekcji uznanie za dotychczasową jej działalność, przedstawił życzenie, aby Bank hipoteczny i nadal opiekował się przemysłem i wykazał korzyści, będące wynikiem połączenia się z warszawskim Bankiem dyskontowym i austrjackim zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu. Dalej podniósł potrzebę założenia filji w środkowej Małopolsce i w Królestwie Polskiem i wyraził potrzebę najlepszego uposażenia urzędników Banku hipotecznego.

Prezydent p. **Gaberle** zaznaczając, że Bank hipoteczny zabrał się w chwalebny sposób do podniesienia przemysłu i handlu w kraju, wyraził życzenie, aby w poczuciu obowiązków obywatelskich i patrjotycznych **użyczył także swego poparcia przemysłowi domowemu.**

Odpowiadając na powyższe wywody dr. **Boziewicz** wykazał, że rada nadzorcza i dyrekcja nie zaniechały niczego pod względem popierania rodzimego przemysłu. Bank hipot. posiada dwie olejarnie i dwie cegielnie, partycypuje w fabryce sztucznego kamienia, finansował i partycypuje w krajowym Związku przemysłowym (zakład kilimkarski we Lwowe, fabryka kożuchów w Tyśmienicy i syndykat koszykarski w Krakowie). Wreszcie dodał, że Bank hipot. nabył w Warszawie w r. z. dom na utworzenie składów towarowych, który jednak został zarekwirowany. Skoro tylko uda się uwolnić dom z pod rekwizycji, składy zostaną uruchomione.

P. **Kędzierski** podniósł wielkie zasługi długoletniego referenta rady nadzorczej prof. dr. Tilla na polu naukowem i ekonomicznem i wniósł wyrażenie mu życzeń z okazji 50-cioletniego jubileuszu doktoratu, jaki niedawno obchodził. Wniosek ten przyjęto oklaskami.

Następnie uchwalono następujące wnioski rady nadzorczej: 1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku. 2. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za r. 1920 i udziela Zarządowi Banku absolutorjum. 3. Zatwierdza się wypłacona na mocy par. 68. statutu dnia 1. stycznia 1921 zaliczkę na dywidendę po Mp. 14 na akcję, oraz ze zwyżki czystego zysku 1920 r. ustanawia się superdywidendę, płatną dnia 1. lipca 1921, po Mp. 16 od akcji. 4. Wydziela się z nadwyżki dochodów: a) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personalu Banku Mp. 400.000, b) na dalsze zasilenie istniejącej już rezerwy specjalnej na straty z rachunku bieżącego Mp. 600.000, c) na cele dobroczynne do dyspozycji rady nadzorczej Mp. 100.000. 5. Pozostałe jeszcze Mp. 125.567·86 przenosi się na rachunek roku 1921.

Sprawę powiększenia kapitału akcyjnego referował prof. **Till** i przedstawił wniosek następujący:

„Zapotrzebowanie kapitału, rosnące w miarę rozszerzenia działalności Banku skłania radę nadzorczą do przedłożenia wniosku o powiększenie kapitału akcyjnego do Mp. 105,000.000. Rada nadzorcza wnosi na upoważnienie jej, aby wspólnie z dyrekcją, w czasie, jaki za stosowny uzna i w sposób celowy przystąpiła do emisji nowych akcji po Mp. 280 i zarządziła wszystko, co za stosowne uzna".

Dr. **Roiński** zaproponował poprawkę, aby kapitał podniesiono do 140 miljonów marek.

Imieniem dyrekcji zgodził się dr. **Boziewicz** na tę poprawkę, dodając, że dyrekcja w razie jej uchwalenia tylko etapami powiększać będzie kapitał akcyjny — poczem uchwalono powiększyć kapitał akcyjny do 140 miljonów marek.

Następnie uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, że rada nadzorcza może wybrać ze swego grona komitet wykonawczy, składający się z 3 do 5 osób, zamiast, jak dotychczas było, tylko z 3 osób.

Do rady nadz. w miejsce śp. Józefa Męcińskiego i p. Leona Tchórznickiego, który zrezygnował, wybrano pp. Aleksandra Raczyńskiego i Władysława Żeleńskiego, a oprócz tego pp. dra Henryka Askenazego, dyrektora warszawskiego Banku dyskontowego i Fryderyka Ehrenfersa, dyrektora austr. zakładu dla przemysłu i handlu.

Członkowie rady nadz. otrzymywali dotychczas za swoje czynności na posiedzeniach oraz za miesięczne urzędowanie znaki obecności po 42 mk. Walne zgromadzenie ustanowiło wartość tych znaków na 500 mk. z ważnością od 1. stycznia 1920.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 26. kwietn. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	725·—	—	—
Bank hipoteczny ziemel.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	700·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·-
Tow. Chodorow	140— 00	2000	——	—-
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2700		
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3450	3550	35(0)
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·-
Tow. akc. „Galicja"	490—301	35·000	——	—
Tow. Gatota	140— 00	7000	——	—
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	—-
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3700	——	—-
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	2000		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	00— 00	950	1000	97
„Pocisk" Zakł. amunic.	500— 00	1650		
Polska Nafta	350— 75	2300	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	900	——	—
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	650	700	-
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—-
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1725	—	-
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	——	—-
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6500	——	—-

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	260·—	310·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	58·—	61·—	—·—
100 franków szwajcarskich	120·—	140·—	—·—
1 sterling	3150·—	3350·—	—·—
1 dolar amerykański	780·—	820·—	796·—
1 dolar kanadyjski	640·—	720·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1200·—	1300·—	——
Marki niemieckie po 100	1100·—	1200·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1000·—	1100·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1225·—	1325·—	—·—
„ „ drobne	1100·—	1200·—	—·—
Liry włoskie	32·00	36·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1075·—	1175·—	—·—
Czeskie korony niższe	975·—	1075·—	——
Korony austr. niem. stempl.	115·—	125·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

—o—

Targ zbożowy w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 25. kwietnia 1921.

za zboże rumuńskie płacono w ciągu tygodnia:

za żyto	—	Mk. za 1 kg.
„ jęczmień zwykły	35—42	„ „ „
„ „ browar. . . .	—	„ „ „
„ „ pastewny . .	—	„ „ „
„ kukurydzę	36—40	„ „ „
„ koński ząb	—	„ „ „
„ owies	—	„ „ „
„ fasolę białą	—	„ „ „
„ kolorową	—	„ „ „
„ ziarnka arbuzowe . . .	—	„ „ „
„ olej słonecznikowy . . .	—	„ „ „
„ rzepak, otręby	—	„ „ „

Popyt: mały. — Podaż: duża. — Tendencja: stała. Leje rumuńskie płacono z początkiem tygodnia niżej 12·80, z końcem 13·20 Mkp.



POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa — — — powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmacji, labor. „Ap. Kowalski" w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach apt. i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. **Ostrzeżenie!** Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwo. UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Przedstawicielstwo na Lwów i wsch. Małop. f. »Ozon«. 348

Chrześcijański Zakład szycia i naprawy BIELIZNY, BLUZEK itp.

„ELLEN"

otworzył kantor przyjęć we Lwowie przy ulicy Chorążczyzny l. 11a

Godziny przyjęć w dnie powszednie od 9—1 i 3—7. Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materjałów. Hurtownie, konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać,

KAINIT, SOLE POTASOWE

wysoko procentowe,

GIPS NAWOZOWY

bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby.

Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku

MATERJAŁY BUDOWLANE:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa „ASBIT" i t. p. wszystko tylko w ładunkach całowagonowych. Koniczynę czerwoną, tymotę i inne nasiona częściowe z szybką dostawą poleca protokołowana firma:

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych materjałów budowlanych.

Żywiec, Rynek 22, obok kościoła far. 3004

Wagi setne, dziesiętne i balansowe, okucia budowlane, piły do gatru cyrkularne, taśmowe i poprzeczne, łańcuchy, toczki szmirglowe do pił, naczynia kuchenne, separatory do mleka i konwie, miechy kowalskie, papa dachowa poleca 4197

M. Kierski

Lwów, Pasaż Mikolascha

Kto chce sprzedać lub kupić

majątek, gospodarstwo, kamienicę, willę, zakład przemysłowy oraz jakikolwiek interes handlowy niech się zgłosi natychmiast z całem zaufaniem do

Domu Handlowego i Komisowego L. Brożek w Poznaniu ul. Rycerska 9. II. p. telef. 1624.

Rutynowani i rzetelni **ajenci** we wszystkich częściach Rzeczypospolitej, stała korespondencja z kolonią Polską w Ameryce. Obsługa szybka. 4014

Generalne zastępstwo kupna i sprzedaży wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych firmy: Dom Handlowy i techniczny „PILOT" we Lwowie.

Nowość! Nowość!

Atrament w pastylkach

poleca najtaniej 3840

L. ROSZOWSKI, Lwów, Akademicka 3.

DO SPRZEDANIA

FABRYKA wyrobów szmerglowych i MŁYN wraz z instalacją

20 minut koleją od Warszawy, 2 minuty od stacji. — Plac 9300 łokci kwadratowych, budynki murowane, pojemn. 3500 mt. kub.

Bliższe informacje: POLSKA SPÓŁKA INŻYNIERÓW DLA PRZEMYSŁU i BUDOWY

„WEKTOR"

Warszawa, ul. Piękna 44., m 4. Tel. nr. 282—02. 4187

Poszukuję rodziny Józefa i Władysławy Gawlikowskich

1819

byłego administratora dóbr ordynacji łańcuckiej **oraz ich dzieci Stanisława, Marji i Bolesława i Władysławy.** Wszelkie wiadomości należy nadsyłać pod adresem: **Generalnego konsulatu polskiego w New-Yorku, Stany Zjedn. Ameryki półn. Tadeusz Gawlikowski.**

PRZEMYSŁOWCY

IMPORT & EKSPORT

Towarzystwo Handlowe Imigracji Stanów Zjednoczonych Ameryki ma wielki zbyt na wszelkie towary Polskiego wyrobu. Również zamówienia z kraju uskutecznia bezzwłocznie. Piszcie lub telegrafujcie do

IMMIGRANT COMMERCE ASSOCIATION

Adres telegraficzny „IMCOM BUFFALO"

L. A. Prosiński, prezydent — W. J. Bukowski, wiceprezydent

1078 Broadway Buffalo, N. Y. U. S. A.

Wszelkie informacje i poszukiwania załatwia się natychmiast. 3.63

Sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie ul. Łyczakowska l. 107

Po gruntownem odnowieniu przyjmuje znowu chorych z miasta i z prowincji. Nowoczesne urządzenie, położenie w parku, werandowanie. Opieka fachowa. Odżywianie indywidualne. — Dwóch lekarzy stale na miejscu. — Leczenie chirurgiczne i wewnętrzne przez profesorów-specjalistów. Sala operacyjna, Roentgenowska i porodowa. Dla urzędników zniżka. 4262



Szwedzkie wirówki do mleka „DIABOLO"

Wszystkie artykuły gospodarcze i żelazne poleca

A. M. Kierski Ska z ogr. odpow.

Lwów, ul. Kopernika l. 4. 4196

KONKURS.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. ogłasza konkurs

na obsadzenie od dn. 1. lipca 1921 stanowiska

Dyrektora Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie.

O stanowisko to mogą ubiegać się inżynierowie mechanicy i elektrotechnicy z wykształceniem akademickiem i dłuższą praktyką przemysłową. Podania z dołączeniem życiorysu, uwierzytelnionych świadectw z praktyki i wymienieniem osób mogących złożyć referencje należy składać do Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (w Warszawie przy ul. Bagatela 12) do dnia 25. maja r. b. 4283

PRZETARG OFERTOWY na dostawę drzewa opałowego.

Dział Bud.-Kwat. D. O. G. Lublin zakupi 8.500 m. przestrzennych drzewa opałowego szczapowego. Oferowane drzewo ma być suche, szczapowe, twarde, lub miękkie. Szczapy o średnicy najmniej 14 cm.

Oferty z podaniem ceny za 1 metr przestrzenny loco wagon stacja załadowania kolei normalno-torowej, należy wnosić do Działu Bud. Kwat. D. O. G. Lublin Niecała 6. w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na drzewo opałowe" do dnia 10 maja b. r.

W razie przyjęcia oferty należy złożyć wadjum w wysokości 2% od ogólnej sumy dostawy.

Najmniejsza ilość oferowanego drzewa może wynosić 500 m. przestrzennych.

Bliższych informacji co do warunków dostawy zasięgnąć można codziennie w Dziale Bud. Kwat. D. O. G. Lublin — Niecała 6.

Szef Bud.-Kwat. G. O. L.

4299 Inż. STASZCZYK.

Książki handlowe amerykanki do kopiowania

kwitarjusze, bloczki kasowe 3669

poleca „SARMACJA" Lwów, Akademicka 8.

Węgiel dostarcza

Biuro węgl. Jana Mikuszewskiego we Lwowie ul. Kilińskiego 1. 4302

Ważne dla Rolników!

Oleje: maszynowe, motorowe, turbinowe i cylindrowe. **Specjalność: Oleje do pługów motorowych. Towotte** w przedwojennej jakości. **Smar belgijski** do wozów, **Wazeliny, konserwat,** do grud końskich. **Konserwol** do uprzęży i **Karbid** zagraniczny w oryginalnych bębnach

polecają

EHRLICH i REIFER

we Lwowie ul. Kołłątaja 8. 4205

REMSCHEIDOWSKIE

PIŁY TRAKOWE, do CYRKULARKI, TAŚMOWE, TOCZKI (Bauchsägen)

Różne baki, sapiny, pilniki. Pierwszej jakości tarcze do ostrzenia pił. Stały skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — **BIRO et Comp. Wieden III. Hauptstr. 65.** Adres telegr.: Birosäge, Wien. — Telefon 11.497 i 65. Stelle IV. 2741

Ważne dla Pań!

Najmodniejsze plisowania, gufrowania, hafty, mereszki (na poczekaniu) wykonuje

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD HAFTÓW Lwów, ul. Akademicka 22. 4004

Zastępcy na prowincję poszukiwani.

MIRA

PASTA DO OBUWIA

NAJPRZEDNIEJSZY WYRÓB KRAJOWY

znana i najlepsza przetłuszczona

WSZĘDZIE DO NABYCIA 4142

Fabryka Chem. **J. Górski**

LWÓW, ulica Szewczenki l. 1.

Zmiana taryfy inseratowej od 1. maja 1921.

Z powodu ponownego znacznego podwyższenia cen druku i innych wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, zniewoleni jesteśmy podwyższyć od 1. maja 1921 cenę ogłoszeń w „Kurjerze Lwowskim", przyczem zwracamy uwagę na to, iż odtąd cena ogłoszeń miejscowych i zamiejscowych będzie zrównana.

Od 1. maja 1921

cena ogłoszeń za wiersz nonpareil (miejscowych i zamiejscowych) wynosić będzie:

Zwyczajne za tekstem	10 mk.
Nadesłane	30 „
Nekrologia	25 „
Na pierwszej kolumnie	80 „
Przed kroniką	60 „
Po kronice i komunikaty	50 „
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz	4 „

Cała stronica 10.000 mk., pół stronicy 5.000 m. cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 m., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 m.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego"

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Nauka i wychowanie.

Posady i p ace.

Kupno i sprzedaż.

Różne.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31